



Na plaży zagrają dla Nadii

Fanów siatkówki plażowej oraz wszystkich ludzi dobrego serca zapraszamy w sobotę na „kompleks plażowy” przy ulicy Blankowej. Przed nami siatkarski turniej, z którego dochód zostanie przekazany na rzecz walczącej z białaczką – Nadii Makarczuk.



Mimo młodego wieku Nadia to znana postać w środowisku sportowym naszego miasta. Nadia to

siostra Łukasza Makarczuka, koszykarza Górnika Trans.eu, a zarazem dzielnie walcząca z białaczką

wałbrzyszanka, którą w trudnej batalii wspierają lokalni sportowcy oraz kibice. Już jutro kolejna odsłona akcji pomocy na rzecz Nadii, czyli charytatywny turniej siatkówki plażowej, za organizacją którego stoją KPS Chełmiec Wałbrzych oraz Jarosław Dusza. - W ostatnich dniach miałem wiele telefonów w sprawie turnieju, dlatego możemy się spodziewać naprawdę sporej liczby uczestniczących zespołów, a co za tym idzie

– wysokiego poziomu imprezy, z której całkowity dochód zostanie przekazany na leczenie Nadii - , powiedział Jarosław Dusza.

Zapisy do zawodów przyjmowane będą jutro od godziny 9.30, początek zmagania pół godziny później, a my przypominamy, iż jedynym warunkiem przystąpienia do turnieju jest uiszczenie wpisowego w wysokości 10 złotych od osoby.

Fot. użyczone Bartłomiej Nowak

30 minut Dobrostaw Kowalski

futbol po mojemu....



Gdzie (powinien) zagrać Messi?

Piłkarski świat wstrzymał oddech po tym jak Leo Messi oświadczył, że nie zamierza dłużej grać w Barcelonie. I cały czas jest na wdechu śledząc losy jego transferu do nowego klubu. A który byłby najodpowiedniejszy? Oto moje zdanie.

FC Barcelona - bez względu jak wyglądała rozmowa z Koemanem i jak poczuł się Messi, to Barca w remoncie kapitałnym nie jest miejscem dla niego - RACZEJ NIE

Manchester City - moim zdaniem byłby to zły wybór. Budowany za petrodolary klub (jak i inne jemu podobne) są tworem sztucznymi i mimo braku ograniczeń finansowych nie mają swojego ducha co jednak ciągle w futbolu ma znaczenie. Obywatelom nie pomógł Guardiola i nie pomógłby zapewne w duecie z Messim (argument, że to oni zbudowali wielką Barcę to i tu tak będzie jest groteskowy) a brak trofeów tylko pogłębił frustrację Messiego i doprowadził do szybszego zakończenia kariery. - NIE

PSG - jak wyżej plus to, że najlepszego piłkarza w historii szkoda na relatywnie słabą ligę francuską. - NIE

Juventus - argumentem zwolenników tego transferu jest oczywiście możliwość gry w jednej drużynie dwóch najlepszych zawodników XXI w. Mówią ponadto, że mimo pewnych niesnasek w przeszłości doszliby z Ronaldo do porozumienia, stworzyli najlepszy piłkarski duet w dziejach, z Juve zrobili maszynę do wygrywania ...takie rzeczy to tylko w kliwowych filmach z happy endem a nie w profesjonalnej piłce! - NIE

Inter Mediolan - według mnie to najlepsze rozwiązanie dla samego Messiego jak i dla futbolu w ogóle! Trochę przypominałoby mi to przejście Maradony do Napoli w 1984 roku, biorąc pod uwagę (oczywiście zachowując wszelkie proporcje) sytuację zawodnika jak i klubu. A to, że w jednej lidze znowu spotkałyby się największe gwiazdy XXI wieku, ale w różnych klubach, jeszcze szybciej odbudowałyby potęgę Serie A, na co ona bardzo zasługuje. - TAK!

dobrostawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl

Już bez naszych w Pucharze Polski

Zakończyła się pucharowa przygoda obu naszych lokalnych reprezentantów. Porażki Górnika Wałbrzych oraz Zdroju Jedlina-Zdrój nie mogą jednak dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż rywalami były znacznie wyżej notowane zespoły Polonii-Stali Świdnica oraz Lechii Dzierżoniów.

Srodowy pojedynek na Ratuszowej rozpoczął się od szybko zdobytych goli beniaminka III ligi. Gościom ze Świdnicy wystarczył za ledwie kwadrans, aby prowadzić 2:0. Takim wynikiem zakończyła się pierwsza odsłona pojedynku, mimo że od 25 minuty Górnicy wyraźnie złapali drugi oddech. Najlepszą okazję w tej części biało-niebiescy wypracowali w 30 minucie, kiedy to po szybkiej kontrze sam na sam z bramkarzem przyjezdnych znalazł się Adam Niedźwiedzki, jednak jego techniczne uderzenie padło łupem przeciwnika, a do-

bitka Damiana Chajewskiego okazała się minimalnie niecelna.

Niestety, początek drugiej odsłony należał ponownie do Polonii-Stali, która za sprawą kolejnego celnego strzału Wojciecha Szuby po godzinie gry wygrywała 3:1. Co prawda w odpowiedzi do siatki gości celnie przymierzył Dawid Rosicki, jednak ostatnie zdanie należało znowu do znacznie wyżej sklasyfikowanego przeciwnika. Tuż przed końcem potyczki na listę strzelców wpisał się Kamil Szczygiel i w efekcie

świdniczanin dość pewnie awansowali do kolejnej odsłony Pucharu Polski.

Hokejowym rozstrzygnięciem zakończyła się tymczasem rywalizacja w Jedlinie-Zdroju, gdzie miejscowy Zdrój podejmował IV-ligową Lechię Dzierżoniów. Do przerwy nic nie zapowiadało tragedii miejscowych, którzy za sprawą celnego strzału Łukasza Samca przegrywali za ledwie 1:2. Niestety, po zmianie stron goście całkowicie zdominowali walkę na murawie aplikując podopiecznym trenera Kwiatkowskiego aż 8 goli (!). To była naprawdę słaba odsłona w wykonaniu jedlinian, o czym najlepiej świadczy fakt, iż przy stanie 1:9 jeden z gospodarzy nie wykorzystał rzutu karnego, który obronił Seweryn Derbisz.

Puchar Polski
Wyniki III rundy na szczeblu podokręgu Wałbrzych:

Zjednoczeni Żarów – Grom Witków 3:2

Herbapol Stanowice – AKS Strzegom 2:1

Słowianin Wolibórz – Sparta Ziębice 6:1

Nysa Kłodzko – Bielańka Bielawa 0:2

Iskra Jaszkowa Dolna – Piast Nowa Ruda 1:3

Skałki Stolec – Orzeł Ząbkowice Śląskie 0:2

Zdrój Jedlina-Zdrój – Lechia Dzierżoniów 1:10 (1:2)

Bramki: Łukasz Samiec – Zdrój oraz Jakub Kaczmarek, Arkadiusz Majewski 4, Mikołaj Majewski 2, Mateusz Zatwarnicki, Elton, Łukasz Sztuka – Lechia

Górnika Wałbrzych – Polonia-Stal Świdnica 1:4 (0:2)

Bramki: Dawid Rosicki – Górnika oraz Wojciech Szuba 2, Robert Myrta, Kamil Szczygiel – Polonia-Stal

Górnika: Malczewski (46 Kubiak), Smoczyk, Orzech, Rosicki (74 Marciniak), Dudek (74 Biskup), Krawczyk (Siwiński 60), Niedźwiedzki (85 Budzyński), Kobylański (70 Hallyson), Winiarski, Sobiesierski, Chajewski. Trener: Marcin Domagała.

Bartłomiej Nowak



30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA

Imię: Jarosław

Nazwisko: Borcoń

Data urodzenia: 19 lutego 1973 roku

Pseudonim sportowy: Borcek

Klub: GKS Zagłębie Wałbrzych (piłka nożna)

Największy dotychczasowy sukces?

Moim największym sukcesem był awans do ćwierćfinału Pucharu Polski w sezonie 1992/93. W 1/4 finału wygraliśmy u siebie z Legią Warszawa 2:1, aby w rewanżu przegrać 0:2. Co ciekawe, do rozgrywek przystąpiliśmy jako Zagłębie Wałbrzych, a skończyliśmy jako KP Wałbrzych. Warto również dodać, że po drodze wyeliminowaliśmy między innymi Górnika Zabrze z Tomaszem Waldochem, Ryszardem Stańkiem oraz Henrykiem Bałszyńskim w składzie. Również z Zagłębiem Wałbrzych występowałem na początku lat 90 w ówczesnej II, czyli obecnej I lidze.

Kto jest twoim idolem sportowym?

Jakiś czas temu podobał mi się Argentyńczyk Fernando Redondo, który w latach 90 występował w Realu Madryt. Imponowała mi specyfika jego grania, bardzo inteligentnego grania na pozycji defensywnego pomocnika. Redondo nie tylko świetnie walczył w obronie, ale również potrafił odpowiednio zainicjować akcję ofensywną. Obecnie klasą samą dla siebie jest Robert Lewandowski. To, co nasz rodak wyczynia, to naprawdę brak słów i czapki z głów.

Dlaczego piłka nożna?

Zacząłem od mojego taty, który zabierał mnie, 5-letniego chłopaka na boiska. Tak zaszczepił we mnie pasję do futbolu. Pierwsze piłkarskie kroki stawiałem w Zagłębiu i choć minęło kilkadziesiąt lat, a zarazem wiele klubów po drodze, to na koniec sportowej przygody znowu trafiłem do klubu z ulicy Dąbrowskiego.

Jaki cel chcesz osiągnąć?

Z Zagłębiem Wałbrzych chciałbym jeszcze awansować co najmniej szczebel wyżej. Na co dzień trenuję także młodzików Górnika Wałbrzych, dlatego marzy mi się wychowanie kadrowicza bez znaczenia której reprezentacji Polski, czy to młodzieżowej, czy to seniorskiego zespołu.

